

Policja w Iraku nie przestaje zabijać

25 listopada 2019

Wczoraj od rana zginęło od policyjnych kul i granatów co najmniej sześć osób. Pierwsza od amerykańskiej agresji (16 lat temu) powszechna rewolta ludowa w Iraku pozostaje najbardziej krwawa wśród innych obecnych buntów społecznych na świecie. Jednak manifestacje, strajki i kampania nieposłuszeństwa obywatelskiego rosną, zamiast gasnąć.



Ostatni bilans protestów zbliża się do 400 zabitych i przekracza 15 tys. rannych. To skutek używania przez policję ostrej amunicji i zabójczych odłamkowych granatów gazowych, metalowych, 10 razy cięższych od używanych w Europie. Manifestanci chcą dymisji rządu, a rząd nie ma innej odpowiedzi, niż kule, gdyż postanowił trwać. Trwanie rządu, z obawy o próżnię polityczną w Iraku, popierają sąsiedzi, jak Iran, i mocarstwa, jak USA.

Ministerstwo edukacji zarządziło ponowne otwarcie szkół, po dwóch miesiącach zamieszek, lecz nic z tego. Ludzie chcą całkowitego odnowienia klasy politycznej, ciągle tej samej od amerykańskiej inwazji, uznanej za przekupną i niekompetentną: brakuje prądu i wody, a dziki neoliberalizm gospodarczy powiększył biedę. Szkoły i administracja pozostają zamknięte, szczególnie na szyickim południu kraju.



Ośrodkiem ludowej kontestacji jest Plac Tahrir w Bagdadzie. Nocą i dniem wypełniony młodzieżą domagającą się walki z bezrobociem i „zmiany wszystkiego”. „Odkleimy ich od siedzeń” – na transparentach. Próby przejścia manifestantów do Zielonej

Strefy po drugiej stronie Tygrysu, gdzie znajduje się dzielnica rządowa i ambasada amerykańska, kończą się zwykle masakrą.

https://www.youtube.com/watch?v=94Gnozgw9_o

W Nasiriji, mieście skąd wystartował obecny bunt, manifestanci opanowali pięć mostów na Eufracie i zablokowali dojazdy do pól naftowych. Podobnie w Basrze na samym południu, gdzie rano zginęły trzy osoby: najważniejsze drogi są zablokowane, jak i strategiczny port Um Kasr nad Zatoką Perską. W świętym mieście szyitów Karbala policja strzelała do tłumu, który odpowiadał butelkami z benzyną. Trwa totalny impas polityczny: rząd obiecał zmiany w konstytucji i zmianę części gabinetu, ale nawet to do tej pory nie zostało zrealizowane.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu